

## 40 - JEZUS BYŁ POSŁUSZNY OJCU

W tym rozdziale jeszcze raz popatrzymy na życie Jezusa w odniesieniu do Jego świętości. Tym razem przyjrzymy się innemu aspektowi Jego świętości, którym było całkowite posłuszeństwo woli Ojca, bez względu na ponoszone koszty. Im więcej będziesz patrzeć na życie Jezusa, tym szybciej zdasz sobie sprawę, jak należy żyć, aby Twoje życie było uporządkowane i przepelnione pokojem.

Czy zastanawiałeś się kiedykolwiek nad porządkiem gwiazd i planet, który został ustanowiony we wszechświecie? One poruszają się w tak doskonałej harmonii, że można według nich ustawiać czas z dokładnością do milionowych części sekundy. Poruszają się tak od tysięcy lat i nigdy się nie spóźniają, nawet o ułamek sekundy. Ponieważ nigdy nie zwalniają ani nie przyspieszają, dlatego zawsze można przewidzieć, gdzie się znajduje konkretna gwiazda lub planeta w przeciągu całego roku, lub gdzie będzie się znajdować danego dnia za kilka lat. One zawsze poruszają się z taką samą prędkością, jaką wyznaczył im Bóg. Dlatego, gdy patrzymy w niebo, wówczas widzimy idealny porządek, w którym żadna planeta nie zderza się z inną i wszystko porusza się zgodnie ze swoim cyklem. Czy wiesz, jaka jest tego tajemnica? Tą tajemnicą jest całkowite posłuszeństwo woli Bożej. Ciała niebieskie niosą nam pewną wiadomość. Biblia mówi, że choć nie mówią, to ich głos rozchodzi się po całej ziemi. Co zatem mówią do nas ciała niebieskie? Mówią: „Nie mamy problemów, ponieważ mamy swojego Stwórcę, któremu jesteśmy całkowicie posłuszne, dlatego nigdy nie mamy żadnych kolizji”. Czy słyszałeś kiedyś tę wiadomość? Czy uważasz to za prawdę?

Czy wiesz, dlaczego w naszym życiu pojawia się czasami chaos i zamieszanie? Właśnie z powodu nieposłuszeństwa. Jezus Chrystus był jedynym człowiekiem, który cały czas żył w pokoju, radości i idealnym odpocznieniu. Jego życie było idealne, dlatego nigdy nie zostało zakłócone przez zło, które wyrządzali Mu inni ludzie i nie przejmował się, gdy to niesło jakieś następstwa. Tajemnica Jego życia tkwiła w tym samym, co tajemnica harmonii kosmosu. W bezwarunkowym wypełnianiu woli Ojca. Bo wszędzie, gdzie jest posłuszeństwo względem Boga, tam jest piękno i doskonałość, a gdzie dominuje bunt i nieposłuszeństwo względem Boga, tam jest chaos i brzydota.

Jak myślisz, czy poruszanie się po orbitach wyznaczonych przez Boga, jest dla planet ciężarem? Niektóre z nich są tak daleko od Słońca, że przez cały rok są zamrożone, a niektóre tak blisko Słońca, że przez cały rok biją gorącem. Jednak żadna z nich nie narzeka, ponieważ one wiedzą, że Bóg im wyznaczył najwłaściwsze miejsca. Właśnie takie było całe życie Jezusa. On nigdy nie miał pragnienia, żeby chodzić do miejsc, których Jego Ojciec nie aprobuje. Życie Jezusa pokazuje, że bogobojuństwo jest najbardziej opłacalną rzeczą ze wszystkich, jakie istnieją w naszym aktualnym życiu oraz zaistnieją przyszłym. Nikt nie jest szczęśliwszy i bardziej zadowolony z życia, niż pobożny człowiek. Biblia mówi, że bojaźń Pana jest źródłem życia. Jeśli masz bojaźń Bożą, to jest tak, jakbyś miał źródło życia w sobie. W Przypowieściach Salomona 23:17, Biblia zachęca nas mówiąc: „*Niech twoje serce każdego dnia zabiega o bojaźń Pana*”. Właśnie w takiej bojaźni żył Jezus.

Czasami myślimy, że Jezus wszystko czynił jako odwieczny Syn Boży i w pewnych sprawach postępował automatycznie. Jednak w Liście do Hebrajczyków 5:8 napisano: „*I chociaż był Synem Bożym, to posłuszeństwa nauczył się przez to, co wycierpiał*”. Czy wiesz, dlaczego musiał się tego uczyć? Napisano to w poprzednim wersecie (Hebr 5:7). On wiedział, że jest Synem Bożym, ale Ojciec Go wysłuchiwał ze względu na Jego bojaźń Bożą. To dzięki bojaźni Bożej, wysłuchiwane były Jego modlitwy. To jest przykład także dla nas.

Jezus chce nam dać przykład w każdej sferze życia, ponieważ im świętsze będzie nasze życie, tym częściej nasze modlitwy będą wysłuchiwane. Dlaczego w Liście Jakuba 5:16 napisano: „*Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego*”? To nie jest to modlitwa byle kogo, tylko człowieka sprawiedliwego! Jeśli ktoś jest pobożnym człowiekiem, wtedy jego modlitwy będą wysłuchiwane w pierwszej kolejności. Modlitwy Jezusa były zawsze wysłuchiwane, ponieważ Jezus miał bojaźń Bożą i był Bogu uległy. Nie jest prawdą, że Twoje modlitwy będą wysłuchiwane bez względu na to, jak żyjesz. Dawid mówi w Psalmie 66: „*Gdybym miał nieprawość w swoim sercu, wówczas Pan by mnie nie wysłuchał*”. Dlatego pobożność jest najbardziej opłacalnym stylem życia. Wtedy możesz się borykać z wieloma problemami, ale przezwycięzysz każdy z nich. Jeśli masz 1000 problemów, to przezwycięzysz 1000 problemów i żaden z nich nie pozostanie nierozwiązany. Jeżeli jesteś pobożny, to pokonasz każdy z nich, bo Bóg wysłuchuje modlitw tych, którzy się Go boją.

Pokażę Ci inny owoc pobożnego życia. W Liście do Hebrajczyków 1:9 Biblia mówi, że Jezus został namaszczonej olejkim radości. To oznacza, że przez cały czas była w nim też radość. Nie dlatego, że był Synem Bożym, ale dlatego, iż umiłował sprawiedliwość i nienawidził grzechu. Ten werset mówi też, że został namaszczonej olejkim radości bardziej niż inni Jego towarzysze. A to oznacza, że w Jego życiu było znacznie więcej radości i wesela, niż u innych. To ma odniesienie także do nas. Im bardziej kochamy sprawiedliwość i nienawidzimy grzechu, tym bardziej nasze życie będzie nacechowane radością. Bóg może namaścić takim olejkiem tylko człowieka, który jest całkowicie czysty moralnie. W tym tkwi tajemnica duchowej mocy. Jeśli chcesz górować nad szatanem, nad okolicznościami i nad problemami, to zacznij pobożnie żyć. Kontroluj swoje sumienie i utrzymuj je w całkowitej czystości, nie patrząc, co o tym myślą inni. Gdy zaczniesz żyć zgodnie ze swoim sumieniem i utrzymywać je w całkowitej czystości, to zobaczysz, że w Twoim życiu zacznie się pojawiać duchowa moc.

Religijni ludzie w czasach Jezusa nie docenili Jego świętości. Czy wiesz, że jeden bogobojny człowiek może spowodować wielką zmianę, nawet w całym mieście. Werset Jeremiasza 5:1, mówi: „*Przebiegnijcie ulice Jerozolimy (...) jeśli znajdziecie tam jednego człowieka, który sprawiedliwie sądzi i szuka prawdy, wtedy jej przebaczę*”. Gdyby w Jerozolimie znalazł się wtedy chociaż jeden sprawiedliwy, to nie podbiliiby jej Babilończycy. Czyż nie jest to smutne? Jerozolima mogła zostać uratowana przez jednego pobożnego człowieka, ale nie było tam takiego. Sodomia też mogła zostać uratowana, gdyby znalazło się tam dziesięciu pobożnych. Jeśli w Sodomie i Jerozolimie byłoby po tysiąc ludzi żyjących w kompromisie, to nic by nie pomogli, bo Bóg nie patrzy na ilość. Bóg nigdy nie szuka konkretnej liczby ludzi, bo nawet tysiąc osób żyjących w kompromisie nie byłoby w stanie uratować wtedy Jerozolimy, ale jeden pobożny człowiek mógł.

Można by pomyśleć, że gdy Jezus mieszkał w Nazarecie, wówczas dla lokalnej synagogi był ogromnym błogosławieństwem. Ale kiedy poszedł tam ogłosić swoją pierwszą wiadomość, to w połowie mu przerwano. W Ewangelii Łukasza 4 napisano: „*wypchnęli go z miasta i wyprowadzili na szczyt góry, na której ich miasto było zbudowane, aby go strącić w dół*”. Czego to nas uczy? Tego, że religijni ludzie nie szanują prawdziwej świętości. Także religijni chrześcijanie nie szanują osób, które mówią o prawdziwej świętości, pobożności, zwycięstwie nad grzechem i posłuszeństwie przykazaniom Bożym. Czy wiesz, dlaczego oni tak bardzo zniechęcili Jezusa? Ponieważ Jezus mówił o ich grzechach. Mówił o ich zamiłowaniu do mamony i do ludzkiej chwały, oraz ich nieustannym szukaniu swego. Wykazywał, że są bardziej zainteresowani rytuałami, tradycją i drobiazgowym przestrzeganiem drugorzędnych zasad, niż życiem w świętości i okazywaniem miłosierdzia ubogim. Właśnie z tej przyczyny, Jezus spotykał się z wrogością ze strony religijnych ludzi, oraz nienawiścią, odrzuceniem, opozycją, krytyką, ośmieszaniem, wykluczeniem i prześladowaniami ze strony przywódców religijnych. Ponieważ głosił świętość, dlatego ci ludzie przestrzegali przed Nim innych i dyskredytowali tak długo, aż Go zabili.

Widzimy więc, że za święte życie nie należy oczekiwać medali. Bardziej należy się spodziewać, że prawdopodobnie zostaniemy ukrzyżowani. Oni nie ukrzyżowaliby Jezusa, gdyby żył sobie świętym życiem i im nie przeszkadzał. Lecz Jego życie było niczym światło, na które narażeni byli wszyscy ludzie żyjący w ciemności, dlatego byli oni aż tak bardzo zdeterminowani, żeby go uciszyć. Jezus powiedział to w Ewangelii Jana 3:19-20: „*A na tym polega sąd, że światłość przysłała na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, gdyż ich uczynki były złe. Każdy bowiem, kto źle czyni, nie zbliża się do światłości, aby nie wyszły na jaw jego złe uczynki*”.

Drogi Przyjacielu, religijni chrześcijanie są dzisiaj dokładnie tacy sami. Jeśli żyjesz w prawdziwej świętości, to nie dostaniesz za to medalu. Zamiast tego będziesz zniechęcony, odrzucony, niezrozumiany, prześladowany, a prawdopodobnie i ukrzyżowany. Dlatego zanim zaczniesz iść drogą Pańską, najpierw zrób tak, jak mówił Jezus – usiądź i oblicz koszty i dopiero wtedy, tak jak Jezus, wyjdź z obozu ludzi religijnych i zacznij znosić Jego hańbę.